Rok IX. Nr. 140 | Sosnowiec, czwartek 24 maja 1934 roku. | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Głosujcie na kandydatów z list bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej

Hitler nie poniechał zamierzeń zaborczych

Gen. Niessel przestrzega Polskę przed Niemcami

PARYŻ, 23. 5. (wł.) Ostatni numer „Revue de deux Mondes" przynosi niezwykle ciekawy artykuł znanego w Polsce pierwszego szefa misji francuskiej generała Niessela pt. „Polska a pokój światowy".

Pierwszą część artykułu gen. Niessel poświęca rozważaniom historycznym i omówieniu wydarzeń z r. 1920, na które osobiście patrzył. Następnie, przechodząc do czasów dzisiejszych, omawia obecny stan armji, sytuację wewnętrzną Polski i wskazuje na niebezpieczeństwa wewnętrzne i zewnętrzne, które zawisły nad przyszłością Polski. Głównym przedmiotem artykułu jest ostrzeżenie Polski przed Niemcami. Autor podkreśla, że mimo paktu o nieagresji, zawartego z Trzecią Rzeszą, niebezpieczeństwo ze strony zachodniego sąsiada zagrażać nie przestało.

Przez ciąg wieków Niemcy nie zmienili się, a dojście Hitlera do władzy świadczy, że germanizm wzmocnił się jeszcze bardziej i dochodzi dzisiaj do paroksyzmu pychy rasowej, nieopartej na żadnych podstawach. Na poparcie swych wywodów o głęboko zakorzenionej nienawiści Niemców do Polski autor przytacza treść dokumentu, który ogłosili Niemcy jeszcze przed wojną, gdy nic nie świadczyło o zmartwychwstaniu Polski.

Hitlerowcy, zarówno Polskę, jak i Francję uważają za swych wrogów dziedzicznych i tak samo zagrażają korytarzowi polskiemu, jak i Alzacji i Lotaryngji.

Ostatnio zaznaczona pokojowość Hitlera nie jest szczera — twierdzi gen. Niessel. Rząd Trzeciej Rzeszy pragnie tylko uzyskać neutralność Polski w swych zamierzeniach przyłączenia Austrji, lecz pamiętać należy, że w chwili stosownej dzisiejszy układ pokojowy z Polską może okazać się niczem innem, jak tylko przysłowionym świstkiem papieru.

Wszystkim, którzy okazali nam swoje współczucie z powodu zgonu

ś. p. Wacławy Łopuszyńskiej

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

Mąż i Rodzina.

Półtoragodzinna narada marsz. Piłsudskiego z ministrem Beckiem

WARSZAWA, 23.5. (wł.) Minister spraw zagranicznych Beck wyjeżdża w niedzielę, do Genewy, gdzie 29 rozpoczynają się ogrady konferencji rozbrojeniowej, a 30 na porządku dziennym rady ligi jest sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Pobyt ministra Becka w Genewie potrwa prawdopodobnie nie dłużej jak do 5 czy 6 czerwca. Będzie to zależało od tego czy pogrzeb konferencji rozbrojeniowej odbędzie się już na pierwszem posiedzeniu, czy też w sposób bardziej uroczysty potrwa przez kilka dni.

Prawdopodobniejsza jest ta druga ewentualność, bo po dwóch latach jałowych obrad członkowie komisji zechcą niewątpliwie wygłosić większą ilość przemówień. Poza temi sprawami wobec przyjazdu do Genewy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa rozpatrywane będzie zagadnienie przystąpienia Sowietów do Ligi Narodów

Min Beck przyjęty został wczoraj w generalnym inspektoracie armji przez Marsz. Piłsudskiego, z którym odbył półtoragodzinną rozmowę Miała ona oczywiście związek z wyjazdem do Genewy.

Olbrzymi pożar w pow. opatowskim

100 domów padło pastwą pożaru

Czerwony kur w kieleckim szaleje prawie bez przerwy, wyrządzając olbrzymie szkody.

Onegdaj we wsi Janików, pow. opatowskiego wybuchł pożar, który szerząc się z zastraszającą szybkością objął całą wieś.

Pastwą płomieni padło 100 zabudowań, w tem 25 domów mieszkalnych.

W płomieniach zginął inwentarz żywy i martwy, którego nie zdołano wyratować.

Straty spowodowane pożarem obliczane są na zgórą 100 tysięcy złotych.

Drugi pożar wybuchł we wsi Dziwice, również w pow. opatowskim.

W czasie szalejącej burzy, piorun uderzył w dom niejakiego Jana Blocha, wzniecając pożar.

Spłonęły dwa domy mieszkalne i obory.

Straty obliczane są na 6 tysięcy zł.

Spadek bezrobocia

WARSZAWA, 23. 5. PAT. Dnia 19 maja na terenie całego państwa było zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy przy funduszu bezrobocia 336.835 bezrobotnych, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.120 osób.

—ooo—

Gwałtowna burza w Gdańsku

GDAŃSK 23.5. PAT. W Gdańsku szalała we wtorek i środę silna burza, która zarówno w śródmieściu jak i okolicach Gdańska wyrządziła szereg szkód materjalnych. wyrywając drzewa i uniemożliwiając ruch uliczny. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Goście estońscy na Zamku

WARSZAWA, 23. 5. PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych prezydent R. P. przyjmował w Zamku śniadaniem bawiących w Warszawie ministra spraw zagranicznych Estonji, Seljamaa z małżonką oraz wiceministra spraw zagranicznych Larerei. W śniadaniu tem wzięli udział prezes rady ministrów prof. dr. Kozłowski, marszałkowie sejmu i senatu, minister spraw zagranicznych Beck z małżonką, minister przemysłu i handlu Floyar - Raichman z małżonką, insp. armji gen. Rydz - Śmigły, prezes płk. Sławek, poseł estoński w Warszawie Pusta z małżonką, podsekretarze stanu Szembek i Lechnicki, szef sztabu głównego gen. Gąsirowski i inni.

—ooo—

Wiceminister komunikacji p. Piasecki w Zagłębiu

Wczoraj przyjechał do Zagłębia wiceminister komunikacji, inż. Piasecki w towarzystwie dyrektora departamentu Siły - Nowickiego, nacz. Nowakiewicza oraz przedstawicieli zarządu drogowego województwa kieleckiego.

Wiceministra Piaseckiego witał starosta Boxa. P. wiceminister zlustrował stan szos i robót prowadzonych przez klinkiernię sejmikową w Grudkowie, a następnie zwiedził klinkiernię.

—ooo—

Piorun poraził czterech robotników

i zabił 2 konie w opatowskim

W czasie szalejącej burzy, na 13 klm. od Ożarowa w stronę Zawichosta, naprzeciw folwarku Zapusta, w pow. opatowskim, schroniło się pod przydrożną wierzbę czterech robotników.

W pewnej chwili piorun uderzył w wierzbę, pod którą schronili się robotnicy i ciężko kontuzjował jednego z nich, niejakiego Władysława Kościaka z folwarku Zapusta.

Towarzysze jego zostali lekko porażeni.

Ten sam piorun zabił stojące w pobliżu dwa konie, należące do Józefa Czarneckiego, również z folwarku Zapusta.

Ciężko kontuzjowanego Kościaka przewieziono do szpitala w Sandomierzu.

Sprawcy ponurej zbrodni w Krakowie - schwytani

B. studenci Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie—mordercami

KRAKÓW, 23.5. Ponura zbrodnia, popełniona przed dziesięciu dniami w mieszkaniu dra Nüssenfelda przy ul. Potockiego w Krakowie, gdzie bestjalsko zamordowana została służąca d-ra niejaka Garncarzówna, doczekała się wreszcie rozwiązania **Sprawcy zbrodni zostali odkryci, schwytani i oddani w ręce sprawiedliwości.**

Punktem wyjściowym całego śledztwa stało się doniesienie jakiegoś rolnika z Przedgorzał (wsi pod krakowskiej), który powiadomił policję, iż jakiś chłop zamierzał zmienić 20-dolarówkę złotą. Monetę ową otrzymał chłop od nieznanych mu dwuch osobników, którzy momentalnie znikli z horyzontu.

Drogą dalszego wywiadu ustalono, że był to niejaki Henryk Wanat, robotnik, którego wkrótce aresztowano.

W dalszym ciągu policja ujęła kochankę Wanata. **Na jej niezwykle sensacyjnych zeznaniach opierając się, zarządzono pościg za sprawcami.**

Wkrótce znaleziono drugiego wspólnika przytrzymanego poprzednio zbrodniarza Wanata, a **mianowicie robotnika Jana Dońca.**

Tak przy pierwszym aresztowanym, jak też i przy drugim znaleziono wiele złotych monet dolarowych.

Po krótkiem badaniu przytrzymani przyznali się do udziału w napadzie stwierdzając jednak, że pełnili oni rolę pomocników, trzech głównych sprawców, którymi są: **Kazimierz Schenkirzyk, lat około 25, relegowany student Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, Stanisław Bobrzecki, lat około 25, handlowiec, oraz brat jego Władysław Bobrzecki, lat około 24, relegowany student Akademji Sztuk Pięknych.**

Wobec takich dokładnych wiadomości noc całą poprzednią trwał dalszy pościg i wkońcu zbrodniarze zostali aresztowani.

Jeśli chodzi o rolę wszystkich sprawców, należy ich podzielić na dwie grupy. Pierwsi dwaj (Wanat i Doniec) to pomocnicy, trzej inni, to główni sprawcy napadu. W tej chwili trudno jeszcze się zorjentować, którzy z pośród trzech, a więc czy Schenkirzyk, czy też który z braci Bobrzeckich był tym, który zadusił śp. Garncarzównę. Według dotychczasowych przypuszczeń właściwym mordercą był Władysław Bobrzecki.

Poza tem pozostaje do rozstrzygnięcia inne pytanie: skąd znajomość bandytów ze śp. Garncarzówną a ewentualnie niektórych inteligentniejszych z pośród nich z drem Nüssfeldem. I ta zagadka niewątpliwie zostanie wyjaśnioną przez dalsze śledztwo.

Przy aresztowanych znaleziono olbrzymią większość zrabowanego łupu.

Potrafiono odebrać olbrzymią ilość złotych monet 20-dolarowych, biżuterji, zegarków.

Wobec zniesienia sądów doraźnych sprawcy staną przed sądem zwykłym, gdzie jednak grozi im również kara śmierci, kodeks nasz bowiem przewiduje karę od 5 lat aż do kary śmierci włącznie.

Wykrycie sprawców rekrutujących się z niewłaściwych sfer przestępczych — wywołało ogromne poruszenie.

Jeśli chodzi o osoby sprawców, to dawni ich koledzy określają Władysława Bobrzeckiego jako zwyrodnialca. Jeśli zaś chodzi o drugiego sprawcę ze sfer inteligencji Schenkirzyka to udział jego w zbrodni, a potem aresztowanie go jako sprawcę wywołało niezwykłe zdumienie. Poprostu nie wierzono, że mógł on w tej całej sprawie brać udział.

Obu zbrodniarzy aresztowano pod murami uczelni na Placu Matejki w pobliżu kiosku gazetowego na rogu ul. Basztowej.

Z kraju i ze świata

LOT POŁUDNIOWO - ZACHODNIEJ POLSKI.

WARSZAWA, 23.5. W dniach 2 i 3 czerwca rb. odbędzie się 6 lot Południowo - Zachodniej Polski, organizowany przez Aeroklub Krakowski Program zawodów obejmuje: lot dwudniowy na trasie Kraków — Częstochowa — Kielce, Mielec — Sandomierz — Lublin — Zamość — Lwów (pierwszy dzień), oraz Lwów — Krosno — Dębica — Nowy Sącz — Tarnów — Nowy Targ — Katowice — Kraków (drugi dzień), defiladę na czworokącie lotnisko — Rakowice — Kopiec Kościuszki — Kopiec Krakusa — Kopiec Wandy — lotnisko oraz próbę lądowania w kole ze stojącem śmigłem lub zamkniętym gazem z wysokości od 200 do 600 metrów.

WETERAN POWSTANIA STYCZNIOWEGO SPIESZY PIESZO NA JASNĄ GÓRĘ.

CZĘSTOCHOWA, 23.5. Wielkie zainteresowanie i szacunek zdobył sobie w pow. częstochowskim 94- letni weteran powstania styczniowego porucznik Pawlik, który pieszo wędrował z Zagłębia na Jasną Górę.

Sędziwy weteran pragnął jeszcze raz przed śmiercią złożyć hołd Królowej Korony Polskiej w dniu Zielonych Świąt.

DILINGERA SZUKANO NAWET NA OKRĘCIE „PUŁASKI".

GDYNIA, 23.5. Podczas podróży polskiego okrętu transatlantyckiego „Pułaski" w drodze do Europy, radjotelegrafista okrętowy odebrał depeszę policji chicagowskiej, polecającą wszczęcie śledztwa na pokładzie, celem ewentualnego ujawnienia groźnego bandyty Dilingera.

Śledztwo nie wykryło nikogo podejrzanego ,a również i przeprowadzone w porcie kopenhaskim przez policję duńską badania nie wykazały wśród pasażerów żadnego podejrzanego osobnika.

12.000 DOLARÓW SKRADZIONO Z DOŁU NA ZIEMNIAKI.

LUBLIN 23.5. Na szkodę Aleksandra Tobiasza, zamieszkałego we wsi Kępnica pod Lublinem skradziono 12.000 dolarów zakopanych w dole na kartofle Dolary b. przechowywane były w dole kuzyna Tobiasza Stanisława Szczepaniaka, we wsi Zofjówka.

Policja w tej sprawie prowadzi energiczne dochodzenie.

WOJNA BOLIWJI Z PARAGWAJEM.

ASUNCION. 23.5. Mimo różnych pogłosek międzynarodowych o wydawaniu zakazów wywozu broni do Boliwji i Paragwaju, działania wojenne nadal się rozwijają.

Ostatni biuletyn wojenny mówi o walkach na jednym odcinku frontu, gdzie wojska paragwajskie miały odnieść sukces.

MANDŻURJA KUPUJE SAMOLOTY NIEMIECKIE.

MOSKWA, 23.5. Z Darjemu donoszą że pomiędzy władzami mandżurskiemi i przedstawicielami koncernu niemieckiego osiągnięto porozumienie w sprawie zakupu przez rząd mandżurski samolotów niemieckich najnowszego typu na sumę około 30 miljonów jen.

Rząd mandżurski wypłacać będzie zamówienie nie gotówkowo, ale w zamian za odpowiednią ilość produktów rolnych.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 23. 5.
Zł. 15.000 na nr.: 36578
Zł. 10.000 na n-ry: 152419 154433
Zł. 5.000 na nr 43479

Zł. 2.000 na n-ry: 9187 10209 25280 25702 26328 27076 34911 45048 64120 79444 86217 92306 96966 111513 114069 127473 150857 162062

Zł. 1.000 na n-ry: 2410 3308 4462 10071 10170 11541 15938 24645 24704 24867 26067 29658 34431 39340 40883 50052 51330 54640 55402 56460 59416 76005 72754 73439 73798 73891 90943 98490 99172 108937 111518 114006 125435 127615 122602 139118 146013 149041 160707 167536

Zł. 10.000 na n-ry: 42854 57743 107213

Zł. 5.000 na n-ry: 73475 96391

Zł. 2.000 na n-ry: 3164 56352 67804 77326 101577 100873 110450 111394 147902

Zł. 1.000 na n-ry: 16984 18048 16116 23236 32845 36614 42541 47026 55368 57202 56145 57776 71696 73863 81121 89091 99809 105042 106370 110501 115390 115283 115681 123075 144290 152246 159684 161167 167773

Koła pociągu zerwały krakowskiemu żołnierzowi obcasy butów

CZĘSTOCHOWA, 25.5. Wczoraj przystanek Błeszno, pod Częstochową był terenem fatalnego wypadku, który rozegrał się w oczach licznie zgromadzonej na przystanku publiczności, oczekującej na pociąg do Częstochowy, idący w niedługim czasie po kurjerze. Oto w chwili, kiedy przez przystanek przechodził kurjer, idący z Krakowa do Warszawy, z jednego z przedziałów 3-ej klasy usiłował skoczyć na peron żołnierz. Skok jednak był tak fatalny, iż nogi żołnierza znalazły się na poziomie szyn, gdy korpus i głowa padły na brzeg peronu.

Maszynista, nie widząc wypadku, nie zahamował pociągu, po przejściu którego publiczność rzuciła się tłumnie ku leżącemu bez przytomności nieznajomemu Okazało się, że jest to kapral 1-go pułku lotniczego z Krakowa, sądząc z dokumentów — Kazimierz Żuchowicz, który posiadał również przy sobie przepustkę urlopową na Zielone Świątki Stwierdzono, że jechał on na drugi dzień świąt do swojej rodziny, zamieszkałej na Rakowie, znajdującym się przed Błesznem i najwidoczniej, nie chcąc nawracać z Częstochowy do domu, usiłował skrócić sobie drogę wyskoczeniem z kurjeru w Błesznie.

Na szczęście koła pociągu nie przejechały nóg żołnierza, zdzierając mu jedynie obcasy z butów, co stanowi fenomenalny wypadek w dziejach wypadków kolejowych. Rannego w stanie nieprzytomnym odwieziono parowozem do szpitala, gdzie lekarz skonstatował wstrząs mózgu.

Miłosny weksel pana Izraela

Niezwykła tranzakcja sercowo-handlowa i jej skutki

W dobie powszechnego braku płynnej gotówki, weksel jest „instytucją" istotnie uniwersalnego znaczenia i znajduje zastosowanie — jako środek płatniczy czy gwarancyjny — tam nawet, gdzie dawniej nie miał dostępu. Żeby jednak weksel, zwykły weksel pieniężny, służyć miał jako gwarancja... miłości, o tem

nie słyszano dotąd nigdzie.

A przecież fakt taki zdarzył się w Łodzi.

25-letni Izrael Fajertag, handlowiec z profesji, miał o 3 lata młodszą od siebie narzeczoną, Perlę Manberżankę. Osóbka ta, mimo młodego wieku, jest widać doświadczona w sprawach sercowych, pomimo bowiem solennych zapewnień p. Izraela, nie ufała, iż stanie z nią pod ślubnym baldachimem. Żądała gwarancji. A jakąż gwarancję mógł dać ubogi hadlowiec w czasach powszechnego bezrobocia i zastoju w handlu? Długo deliberowali oboje — aż wreszcie p. Izraelowi

zaświtała genjalna myśl.

Pożyczył od narzeczonej — tak tylko „pro forma" — 40 zł. i wzamian wystawił jej weksel, podpisany dwoma nazwiskami, pierwszemi lepszemi, jakie wpadły mu pod rękę.

— Ten weksel jest sfałszowany — rzekł do swej bogdanki, wręczając jej dokument. — Płatny jest 16 maja, a jeżeli do tego czasu nie ożenię się z tobą, to weksel ten zaniesiesz do pana prokuratora, a ja pójdę do więzienia, może nawet na kilka lat... Czy teraz jesteś już spokojna?

Panna Perla z rumieńcem zadowolenia na twarzy wyszeptała „tak" — i czekała. Nadszedł jednak 16 maja, a p. Izrael nietylko nie wykupił weksla, lecz wręcz oświadczył biednej dziewczynie, że „nieufność jej zraziła go do tego stopnia , iż nie może być już mowy

o małżeństwie".

W taki sam sposób tłumaczył się p. Izrael przed sądem, nadmieniając, że gotów jest zwrócić p. Perli owe 40 zł., ale o ślubie „niema mowy". Płaci z ochotą i z ochotą pójdzie nawet do więzienia, byle nie potrzebował poślubić kobiety, która okazała tyle braku zaufania dla jego „słowa dżentelmeńskiego".

Panna Perla początkowo nie chciała słyszeć o podobnej ugodzie, przekonawszy się jednak, iż ukochany jej rzeczywiście zdecydowany jest raczej na więzienie, niż na to małżeństwo — przyjęła 40 zł.

i weksel zwróciła.

W tych warunkach p. Izrael otrzymał tylko 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem za sfałszowanie podpisów na wekslu. **Mimo to opuszczał salę sądową nie jak skazaniec, ale jak tryumfator — z głową wysoko podniesioną.**

Czego chcesz, obywatelu?

Za kilka już dni nadejdzie dzień, który jest dniem obywatela, w którym będzie on musiał odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: czego chce od przyszłych radnych miejskich, czego oczekuje od samorządu terytorjalnego.

Czego pragniesz w swem mieście? Czy widowiska co tygodnia odbywającego się w sali rady miejskiej, widowiska niemocy, niekończących się sporów, niemożności decyzji, wielotygodniowych dyskusyj, w których każdy włos rozczepiony zostaje na kilka części, a sprawy najpilniejsze leżą odłogiem, czekając szczęśliwego przypadku Jeżeli tak — głosuj na listy kandydatów partyjnych. Znajdziesz tam tego coniemiara. Akcja przedwyborcza potwierdziła w całej rozciągłości przewidywania, że nic się nie zmieniło w umysłach panów z endecji i PPS. Odwieczne wichrzenia, beznadziejne protesty, przekładanie frazesu nad czyn — oto wartości, jakie pragnie wnieść partyjnictwo do przyszłych rad miejskich.

Czego pragniesz, obywatelu? Możności wygadania się trybunów na mównicy miejskiej? Pięknych, wielogodzinnych oracyj, w których poruszone jest wszystko, tylko nie sprawa danego miasta? Ignorancji w sprawach gospodarczych ? Krzyków i demonstracyj? Głosuj na endeków i socjalistów. Przez piętnaście lat naszej państwowości kształcili się ci panowie w sztuce głoszenia szumnych haseł, pustych deklamacyj, doprowadzając umiejętność frazesowania do niedościgłych wyżyn.

Czego pragniesz, obywatelu? Stworzenia źródeł dochodu dla partyj z kas miejskich, z twego grosza przeznaczonego na wybrukowanie ulicy, zbudowanie szpitala, szkoły, czy skanalizowanie miasta?

Puste kasy miejskie, niezliczone długi, lekkomyślnie zaciągnięte przedsiębiorstwa deficytowe — oto bilans zysków i strat, jaki nam pozostawiły w każdem mieście rządy endeków i socjalistów

Jeżeli jednak chcesz porządnej, uczciwej gospodarki miejskiej, jeżeli uważasz, że trzeba być fachowcem, by rządzić na ratuszu — nie głosuj na listy partyjnictwa, bo cie spotka zawód. Realizacji tych życzeń oczekiwać należy tylko po liście nr. 1, po bezpartyjnym bloku pracy gospodarczej.

Blok ten nie wysuwa programu politycznego. Nie pragnie na posiedzeniu rady miejskiej ustalać swego stosunku do spraw mniejszościowych, ustrojowych, do faszyzmu i socjalizmu, do innych państw, do kościoła, do sprawy rozbrojenia i t. d. Pragnie tylko jednego — porządnej gospodarki w mieście. Dobrej gospodarki uporządkowanego budżetu, oddłużenia miasta, dostatecznej liczby szkół powszechnych, porządnych szpitali, wybrukowanych ulic i co najważniejsza — zmniejszenia bezrobocia w mieście.

Dla realizacji tych celów zakłada zgóry usunięcie wszelkiej polityki z samorządu terytorjalnego, pozostawiając rozwiązywanie zagadnień politycznych sejmowi i senatowi. Uważa, że zadania samorządu terytorjalnego są nawskroś zadaniami gospodarczemi. Że przy okazji decydowania o budowie nowego szpitala nie jest potrzebna dyskusja o światopoglądzie.

Że w dyskusji nad wybrukowaniem nowej ulicy winno się mówić o potrzebach obywateli, kosztach inwestycyj, zdolności finansowej miasta. I to samo dotyczy wszystkich dziedzin gospodarki miejskiej.

Dlatego też na listach bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej może zabraknąć świetnego oratora publicznego, który zręcznie dialektyką położy na obie łopatki przeciwnika. Miejsca musieli zająć fachowcy, ludzie przygotowani do prac samorządu terytorjalnego. Być może posiedzenia przyszłych rad miejskich, gdzie większość radnych należeć będzie do bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej, nie dadzą zadowolenia żądnym sensacyj politycznych. Będzie się na nich mówiło o suchych, „nudnych" sprawach gospodarczych. A tem zainteresuje się miasto.

Czego pragniesz, obywatelu? Jeżeli znudziły Cię już puste słowa i fałszywe tony frazesów, jeżeli dbasz o dobro swego miasta, jeśli chcesz poprawy jego sytuacji materjalnej i gospodarczej, jeżeli chcesz, by wypiękniali — nie masz wyboru. Bo tylko zwycięstwo listy nr. 1 bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej zrealizuje te potrzeby.

SKI.

27 państw za skróceniem czasu pracy

Na rozpoczynającą się w dniu 4 czerwca r. b. 18 sesję międzynarodowej konferencji pracy przygotowany został przez międzynarodowe biuro pracy raport w sprawie skrócenia czasu pracy, zestawiony na podstawie odpowiedzi rządów krajów, należących do M.B.P. na specjalny rozesłany w tej sprawie kwestjonarjusz

Na ogólną liczbę 58 członków międzynarodowego biura pracy odpowiedzi udzieliły tylko rządy 27 państw, m. in. Polski i Francji, wśród krajów zaś które nie nadesłały odpowiedzi, znajdują się m. in. Czechosłowacja, Anglja, Stany Zjednoczone i Niemcy.

W odpowiedzi na kwestjonarjusz 27 państw wyraziło zasadniczo zgodę na wprowadzenie 48-godzinnego tygodnia pracy, uważając, że powszechne skrócenie czasu pracy jest czynnikiem koniecznym w programie odbudowy gospodarczej, mającej na celu zwalczenie bezrobocia. Projekt konwencyj o 48-godzinnym tygodniu pracy odnosić się ma do wszystkich gałęzi przemysłu, z wyjątkiem górnictwa, rolnictwa i przewozu morskiego. Na konferencji genewskiej przedłożone będą dwie konwencje: dla przemysłu, oraz dla handlu i biur.

Policja kobieca w różnych krajach

Liczba kobiet pełniących służbę policyjną wzrasta coraz bardziej i coraz więcej krajów zaprowadza u siebie policjantki. W r. 1931 liczono ogółem 1.025 policjantek w następujących krajach: 159 w Niemczech, 7 w Danji, 150 w Anglji, 55 w Holandji, 57 w Polsce, 4 w Szwajcarji, 593 w Stanach Zjednoczonych. Pozatem istnieje jeszcze policja kobieca w Austrji, w Czechosłowacji, w Szwecji, w Norwegji, w Finlandji, Australji. Organizują ją w Egipcie, w Indjach i Meksyku. We Francji istnieje tylko jedna policjantka, pełni ona służbę w miejscowości nadmorskiej Le Touquet.

Dziwne praktyki w Z.Z.P.P. i H.Rz.P.

w Sosnowcu

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

W „Kurjerze Zachodnim" z dnia 20 maja 1934 r nr. 137 zamieszczone zostało oświadczenie zarządu głównego P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu spowodowane artykulem na temat życia organizacyjnego pracowników umysłowych, zamieszczonym w temże piśmie z dnia 18 maja 1934 r.

Ponieważ oświadczenie to jest utrzymane w tonie bagatelizującym, w formie lakonicznej i tajemniczej, nie rzuca bowiem światła, raczej sugeruje w dalszym ciągu rzekomą winę zarządu oddziału Sosnowiec w sprawach, stanowiących istotę niezgody między zarządem głównym a zarządem oddziału, niżej podpisany, jako ostatnio urzędujący wiceprezes oddziału, ub. zawieszony także w prawach członka, wyjaśnia, co następuje:

Przedewszystkiem podkreślić muszę z uznaniem zasadnicze stanowisko wszystkich członków zawieszonego zarządu oddziału Sosnowiec, które nie pozwalało na przyjęcie regulaminu dla najliczniejszego oddziału Sosnowiec, opracowanego na innych zasadach, niż dla pozostałych oddziałów i narzuconego oddziałowi przez zarząd główny. Między innemi zmianami. w nowym regulaminie kasuje się komisję rewizyjną. Sprawę regulamin. stworzyło tendencyjne dążenie jednostek z prezesem na czele, kierujących się w poczynaniach nie względami na dobro organizacji i ogółu członków, lecz dla zaspokojenia wybujałych niezdrowych ambicyj osobistych i osiągnięcia swoistych mglistych celów, jakie zarządowi głównemu w działalności jego przyświecają. Powołać mi się wypada w tem miejscu na przebieg posiedzenia plenarnego z dnia 21 stycznia 1934 r. na którem przedstawiłem niewłaściwe zachowanie się prezesa zarządu głównego jeżeli chodzi o czynności reprezentacyjne związku wobec władz państwowych i ustosunkowanie się tegoż prezesa do celów i zadania ostatniej pożyczki narodowej. Spowodu tych enuncjacyj do związku wprowadziło się meksykańskie metody prowadzenia zebrania, na którem z urzędu przewodniczy prezes.

To są te wyczyny, o których się mówi, przypisując je w sposób zagadkowy stronie opozycyjnej. Przykłady można by cytować dalej, biorąc je z dziedziny zainteresowań osobistych i organizacyjno - gospodarczych. Należy sobie uprzytomnić, że cel istnienia związku zawodowego, jako takiego a więc i pracowników umysłowych, polega m. in. na przygotowaniu obywateli do życia czynnego w pracach państwowo—twórczych. Związek stanowić winien tę komórkę jednak wielu, wyższego typu jaką jest państwo, choćby w imię maksymy „dam jeżeli dasz" bo od państwa związek żąda, wymaga ,lecz wzamian nie dać nie chce. Taką politykę uprawiają jego (związku) menerzy. Taka jest orjentacja i działalność zarządu głównego względnie jego prowodyrów, którym ciągle sie roi w głowach apolityczność związku, której de facto się nie przestrzega.

Po zawieszeniu zarządu oddziału przez 4 miesiące nie możemy się doczekać zwołania zebrania członków oddziału Zwłoka ta jest zapewne przemyślana celem osłabienia i rozbicia sił opozycji do czego takie prowadzi metne w związku zawieszanie w prawach członków, których nie dopuszcza się do udziału w zebraniach grupowych nawet w roli słuchacza. Stąd niemożność odpierania zarzutów.

To byłyby powody, dla których utraca się uczestnictwo niektórych członków w związku. Robi się to dla swej wygody, nie respektując postanowień regulaminowych i statutowych, według których zebranie winno było być zwołane w 3 tygodnie po zawieszeniu zarządu oddziału Sosnowiec.

SKARSZEWSKI.

ROZMAITOŚCI

TAJEMNICZA TANCERKA.

W paryskiem Folies Bergere występuje w roli tajemniczej tancerki— tancerz Lesieur odznaczający się kobiecą sylwetką i zadziwiającą zwinnością. Jego występy cieszą się niezwykłem powodzeniem.

ZWARJOWANY ŚWIAT.

Za 211 lat, według przewidywań pewnego uczonego angielskiego będziemy wszyscy warjatami. Stwierdził on, że w r. 1859 jeden obłąkany przypadał na 535 ludzi normalnych, w r. 1696, jeden na 312, w r. 1926 na 150. Jeżeli tak dalej pójdzie to w r. 1977 jeden obłąkany powinien przypaść już na 100 normalnych, a w 2.145 wszyscy ludzie powinni być obłąkani.

JAPOŃSKIE ŁÓŻKA

Japońskie łóżka są to niziutkie drewniane leżaki na które kładzie się cienki materac ,a pod głowę zamiast poduszek. drewniany wałek, owinięty miękką materją.

977 KG. WAŻY SONATA BEETHOVENA.

Sonata Beethovena ,zwana „Appasionata" waży 977 kg.

Dla wywołania poszczególnego tonu czyli wygrania jednej nuty potrzeba 100 — 120 gramów ,a że „Appasionata" posiada 12.200 nut, żeby ją wygrać należy zużyć 977 kg. wagi, wytwarzającej potrzebne ciśnienie na klawisze.

ZABAWNY FIGIEL POLSKIEGO KRAWCA.

Zabawnego figla z patrjotycznych pobudek spłatał byłemu władcy Niemiec Wilhelmowi II polski krawiec Leszczyński. Pracując w firmie, która robiła mundury dla sztabu, a nawet dla samego cesarza, uszył dla Wilhelma osiem ubrań i w każdem z nich na podszewce umieścił napis: „Jeszcze Polska nie zginęła", albo „Boże zbaw Polskę"! Noszone przez Wilhelma na piersiach słowa sprawdziły się.

NAJWIĘKSZY POSĄG.

Archeologiczne prace uczonych z Puon - Penk w Kambrodży, zostały obecnie uwieńczone pomyślnym wynikiem; odkopali oni bowiem w Baoyn największy z dotychczas wykonanych w jednej bryle, posągów. Jest to o wysokiej wartości artystycznej posąg Buddy, mierzący 4 metry wysokości, i zrobiony jest z kamienia.

Wiadomości radjowe

RADJO CZESKIE POD ZNAKIEM MUZYKI.

„Radjojournal" w Pradze ogłosił statystykę programową za rok 1933, z której wynika, że muzyka zajęła 56.6 pr. ogólnego czasu, z czego na muzykę taneczną przypada 37 proc. Potem idą odczyty, wiadomości różnego rodzaju i komunikaty ,na samym końcu zaś audycje literackie, gimnastyka ,audycje szkolne i dziecinne.

„Z BIEGIEM WISŁY".

W sobotę o godz. 20.45 rozgłośnia stołeczna nadaje miłą audycję o swojskim charakterze pt. „Z biegiem Wisły" Audycja ta będzie wielką wiązanką melodyj i obrazków z nad Wisły od jej źródeł, poprzez Ziemię Krakowską, Sandomierską, Mazowsze Kujawy i Pomorze aż do brzegów Bałtyku. W audycji tej układu Michała Jaworskiego weźmie udział orkiestra Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota oraz szereg solistów.

RADJO PRZYJACIELEM RODZINY.

Łącząc ze sobą całe narody, radjo, rzecz prosta, łączy przedewszystkiem członków rodziny, skupiając ich przy jednym odbiorniku. Iluż to mężów i ojców którzy przedtem wymykali się do szynku lub na karty ,tracąc na wódkę lub grę ciężko zarabiane pieniądze, spędzą dzisiaj wieczory w domu przy otwartym głośniku radjowym.

Dzięki radju często powraca uśmiech zadowolenia i uśmiech spokoju na usta żony, dzięki radju w niejednej izdebce dzieci są syte i schludnie odziane

Dlaczego podpisałem odezwę wyborczą B. B.

W odpowiedzi p. A. Michaelowi

Trzykrotnie w ostatnim tygodniu przedwyborczym zostałem napadnięty na łamach „Kurjera Zachodniego". Nie odpowiadałem na te napaści, albowiem nie kandyduję na radnego i nie uważałem za właściwe wtedy, gdy idzie walka o programy, interesować opinję publiczną swoją osobą. Ostatnim jednak artykułem na temat odezwy komitetu wyborczego B. B. umieszczonym we wtorkowym „Kurjerze Zachodnim" p. A. Michael zmusił mnie do udzielenia mu odpowiedzi na pytanie dlaczego podpisałem powyższą odezwę. Oto ona:

W r. 1930 wystąpiłem z P. P. S. Po dziesięciu latach twardej w niej pracy, którą uznawały zawsze najszersze masy robotnicze Zagłębia, opuściłem szeregi partji, w której przepędziłem całą swoją młodość. Nie zabrałem z sobą żadnych posad, ani mandatów, gdyż ich nie piastowałem, sam bowiem zawsze pracowałem na siebie. Z wyjątkiem honorowego stanowiska prezesa rady miejskiej w Sosnowcu, na które zresztą nie było kandydatów, albowiem było bezpłatnem a wymagało dużo pracy i poświęcenia, nie miałem żadnych godności ani zaszczytów o których mówi p. Michael. Z P. P. S. wystąpiłem bez trzasku, zbyt dużo bowiem widziałem i wiedziałem, aby moje rewelacje nie narobiły wrzawy w okresie wyborczym, kiedy to wszystko się działo. **To też, gdy zazwyczaj każda partja rzuca się na występującego z niej członka z całą gwałtownością i inwektywami, mojemu wystąpieniu z P. P. S. towarzyszyła konspiracja milczenia. Nie można mi było nic zarzucić.**

Od tego czasu nie brałem udziału w życiu politycznem. Każdy człowiek obdarzony zmysłem społecznym, może zrozumieć, co znaczy skazać siebie na dobrowolną banicję wtedy, gdy naokół kształtuje się nowe życie zbiorowe, którego prądy wciągają wszystkich w siebie. Ja stałem na uboczu, nie należałem bowiem do ludzi, którzy lewą nogą występują z jednej partji, a prawą wkładają w nowe strzemię i jadą dalej z poprzednim ładunkiem ideowym. Przetrwałem w całkowitej izolacji przez lat cztery, **mimo, że jako przedwojenny członek Strzelca i oficer I brygady legjonów, miałem legitymację do wstąpienia w szeregi moich towarzyszy broni.**

Te cztery lata to był okres kontroli samego siebie, burzenia zbutwiałych dogmatów, gruntownego przemyślenia współczesnej ideologji i podciągnięcia siebie z poziomu patrzenia partyjnego na stopień państwowotwórczy. Dopiero po tej sublimacji zgłosiłem deklarację ideową z całą pewnością siebie i poczuciem odpowiedzialności za to co czynię. Miarą bowiem społecznej wartości człowieka jest przedewszystkiem jego rzetelny stosunek do samego siebie.

I wówczas podpisałem odezwę wyborczą B. B., z tem samem głębokiem przekonaniem o jej wartości ideowej i realnej, z jakiem podpisali ją pp. wiceminister Gallot i górnik Zając, Siłuszek i Iskra, dyr. Mazur i komisarz Almstaedt, których nazwiska z taką ironją wymienia p. Michael. I tak samo podpisały je **setki ludzi godnych i znanych w Sosnowcu.** I nikt z nas nie powie o tej odezwie tak, jak **powie działo sześciu wyborców przed główną komisją wyborczą o liście, złożonej przez p. Michaela, jako kandydata do rady miejskiej, że ich podpisy zostały sfałszowane i że nie wiedzieli co podpisują.**

I ja z perspektywy czterech lat mam prawo krytycznie oceniać swoją poprzednią działalność, tembardziej, że sam z nią zerwałem. Mówić o tem publicznie jest według mnie odwagą cywilną, a nie cynizmem i rozpustą jak utrzymuje p. Michael. **Człowiek, który nie korzysta z doświadczeń i działacz polityczny, który nie widzi, że wokół niego narasta nowe życie, wymagające przedstawienia myślowego i przemiany duchowej materji, są drzewem przeznaczonem na opał.**

Stojący zaś w miejscu polityk w rodzaju p. Michla z wysprzedanemi już dawno hasłami wyborczemi, nad któremi życie przeszło do porządku dziennego przypomina mi zawsze zgorzkniałego, odsuniętego już od aktualnego życia i dobrze wydzwonionego impotenta, który lubi dawać dobre rady, aby się pocieszyć, że nie jest już zdolny dawać złych przykładów.

Od lat siedemnastu mieszkam w Sosnowcu, pozwalam sądzić siebie uczciwej opinji szerokich mas robotniczych Zagłębia, z którymi pracowałem przez długie lata. Ale za cynizm i rozpustę uważać muszę opinje, jakie wydaje o ludziach p. Michael, ten sam, którego dopiero przed niespełna dwoma miesiącami, bo w dniu 26 marca br. za zniesławienie p. Narbutta sąd skazał na trzy miesiące więzienia i któremu w wyroku tenże sąd napisał, że działał z pobudek czysto prywatnych, nic wspólnego z interesem publicznym nie mających. Odpowiedź moja może być tylko jedna:

Wara od odezwy wyborczej bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej!

Wara od wyborów!

Dr. A. Pawełek.

Precz z partyjnictwem!

Poważni obywatele Sosnowca myślą o przyszłości miasta

W związku ze zbliżającemi się wyborami do rady miejskiej w Sosnowcu grupa miejscowych obywateli zwołała zebranie przedwyborcze. Zebranie przewodniczył nacz. **Leonard Sulikowski.** Po wysłuchaniu referatu i dłuższej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

Mieszczaństwo miasta Sosnowca, na zebraniu, po wysłuchaniu referatów przychodzi do przeświadczenia, że państwo polskie w dobie obecnej, tak ciężkiej pod względem gospodarczym liczyć winno w celu przełamaniu kryzysu, na współpracę wszystkich obywateli, współpracę zgodną, harmonijną i bezinteresowną.

Dzielenie się społeczeństwa na grupy zawodowe, stanowe, partje polityczne są w tem dążeniu tylko przeszkodą, złym hamulcem w rozwoju i postępie wewnętrznej konsolidacji państwa.

Międzynarodowe stanowisko naszego kraju, dzięki zdecydowanej śmiałej, niezależnej polityce rządu, jest coraz mocniejsze i toruje nam drogę do rozbudowy gospodarczej.

Na tem polu zogniskować się winny wszystkie wysiłki obywateli w zgodnej współpracy i rządowi okazać czynną współpracę na każdym odcinku przejawów gospodarczych.

Partyjność i ludzie partyjni zniszczyli, lub swoją osobowością przyczynili się do zniszczenia wielu placówek gospodarczych, a jako jeden z przykładów Bank Zagłębia w Sosnowcu.

Podpisani uważają, że czas najwyższy, aby obywatele podali sobie ręce do zgody, współpracy i deklarują, że przy nadchodzących wyborach do samorządu miejskiego oddadzą swoje siły wspólnie organizacjom bezpartyjnym, prorządowym.

Przyszła rada miejska miasta Sosnowca, budowana na gruncie odrodzenia gospodarczego nie może być terenem walk partyjnych, a jednolitą organizacją samorządową bezpartyjną.

To też pójdziemy zgodnie z postulatami rady powiatowej BBWR i rady grodzkiej BBWR miasta Sosnowca.

Za komitet organizacyjny podpisali:

Mieczysław Korzeniowski, Ludwik Piętka, Zygmunt Zawadzki, Bronisław Garliński, Mikołaj Jędryczek, Paweł Kucharski, Władysław Wasilewski, Karol Wrzosek, Stanisław Monsior, Piotr Blocher, Stanisław Trzęsimiech, Antoni Dubiński, Bronisława Woźniakowa, Helena Wojtulewiczowa, Jan Czekaj, Stanisław Adamczyk, Marceli Jagiełłowicz, Jan Grenda, Mieczysław i Stefan Kruszyńscy, Edmund Gross, Dr. Mirosław Lipski, Antoni Rachwalski, Bolesław Starostecki, Józef Banasik, Jan Mitela, Roman Rogulski, Leonard Sulikowski, Józef Cuglewski, Władysław Adamski. Stanisław Turbiński, Karol Nowakowski, Jan Nowak.

ZEBRANIE KUPIECKIE PRZEDWYBORCZE.

Dnia 22 maja br. w sali „Kuźnicy", przy ul. Staszica 33 w Sosnowcu odbyło się przedwyborcze zebranie dla kupców dzielnic: Środula, Konstantynów, Katarzyna i Sielce, przy wypełnionej po brzegi sali.

Do zebranych przemawiali pp. S. Nowocień. K. Stankiewicz, i R. Malczewski. W czasie przemówienia na zebranie przyjechali p. Kantor - M.rski i poseł BBWR p. Starzak z Tarnowa.

Mówcy w mocnych słowach scharakteryzowali działalność poprzedników rad miejskich i wykazali, że w obecnej sytuacji jedynie BBPG. daja rękojmię harmonijnej współpracy z rządem w imię dobra miasta i obywateli.

Po wysłuchaniu referatu posła Starzaka kilkakrotnie przerywanem burzami oklasków uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani kupcy z dzielnic" Środula Konstantynów, Katarzyna i Sielec na zebraniu w dniu 22 maja 1934 r., w lokalu „Kuźnicy" BBWR przy ul. Staszica 33 uchwalili jednogłośnie głosować soladarnie na listę BBPG., wierząc, iż jedynie BBPG. daje rękojmię harmonijnej współpracy dla dobra państwa. miasta i obywateli."

ŻYWY UDZIAŁ KOBIET W AKCJI WYBORCZEJ.

Wczoraj na Dębowej Górze w sali dzielnicy BBWR odbyło się zebranie przedwyborcze. Sala była wypełniona dosłownie po brzegi — wśród słuchaczy zauważyliśmy ogromną przewagę kobiet — co świadczy bardzo dodatnio o wyrobienie obywatelskiem i zainteresowaniu się obywatelek Dębowej Góry sprawami gospodarki miejskiej.

Po przemówieniach pp.: Zygmunta Kalinowskiego. Karola Stankiewicza Franciszka Czyża i Musiała uchwalono jednomyślnie głosować na listę bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej.

KRONIKA

Maj 24 Czwartek	Dziś: Joanny wdowy Jutro. Urbana pap. Wschód słońca: 3.27 Zachód słońca: 19.15

RADJO

WARSZAWA

Czwartek, 24 maja.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 28 poranek szkl. z Filh. Warsz. 14.00 Dz południ. 15.05. Kom. gospod. 15.20. Przegl. czasopism kobiecych. 16.35. Recital fortepj. 17.10. Pieśni w wyk. M. Perkowicza. 17.30. Odczyt z cyklu Historja. 17.50. Zagadnienia gospodarcze 18.10. Egzamin działalności. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.15. Wiad rolnicze. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40 Kom. spor. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02. Koncert popul. 21.00 Tr. z z Gdyni. 21.02 Skrzynka poczt. 21.17 Muzyka lekka 22.00. III-cia aud. z cyklu Koncerty Brandenburskie. 22.20. Muzyka tan. 22.40 Odczyt w jęz. angielskim 23.00. Kom. meteor. kom polic. 23.05. Muzyka tan

KATOWICE

Czwartek, 24 maja.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl Prasy Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Tr z Warsz. 14.55. Giełda zbożowa. 15.00 Hejnał i pieśń majowa z Krak. 15.05 Tr. z Warszawy. 15.20. Szecherezada. 16.20. Tr. z Warsz. 18.50. Kom. powstańców śląskich 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10 Feljeton sport 19.25 Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport 19.47 Tr z Warsz 21.00 Tr. z Gdyni. 21.02. Prof. St. odpowiada na listy. 26.67. Tr. z Warszawy.

—oOo—

Z Kielc

(k) **Pożegnanie b. wojewody kieleckiego przez policję.** Dnia 21 bm. w godzinach popoł. odbyło się pożegnanie p. min. Jerzego Paciorkowskiego przez policję państwową. Przed mieszkanie przybyła kompanja honorowa policji z orkiestrą i komendant wojewódzki P. P. inspektor Grabowski z oficerami garnizonu kieleckiego.

P. minister Paciorkowski odebrał raport w towarzystwie komndanta wojewódzkiego i w krótkiem a dobitnem przemówieniu podziękował oficerom i szeregowym za wydatne gorliwe i sumienne spełnianie ciężkich obowiązków przez policję państwową w zakresie utrzymania bezpieczeństwa spokoju i porządku publicznego. Komendant wojewódzki inspektor Grabowski w swem przemówieniu podziękował p. ministrowi za troskliwą i wysoce życzliwą opiekę nad korpusem P. P. i wzniósł okrzyk na cześć p ministra powtórzony przez oficerów i szeregowych P. P.

Po oficjalnem pożegnaniu przed frontem kompanji p. minister w towarzystwie małżonki spędził kilka chwil w gronie oficerów P. P.

Wieczorem tego samego dnia p. min. Paciorkowski odjechał samochodem do Warszawy celem objęcia nowego stanowiska

Obowiązki woj. kieleckiego pełni tymczasowo wicewoj. Jarecki

(k) **Wyrodne matki.** W lokalu wydziału opieki społecznej zarządu m. Kielc, Helena Turek pozostawiła swe nieślubne dziecko płci żeńskiej, liczące półtora roku, poczem oddaliła sie w niewiadomym kierunku.

Dziecko umieszczono w przytułku

Bronisław Stawicki, zam w Kielcach przy ul. Podwalnej 10 — zameldował, że onegdaj gdy przechodził miedza pośród zbóż na polach majątku Czarnów pod Kiecami — usłyszał kwilenie niemowlęcia, a gdy udał się w tym kierunku, w odległości 15 mtr. od miedzy znalazł w życie niemowlę płci męskiej, liczące około 2 tygodni, bez żadnego okrycia, które zabrał.

Ustalono że matką tego dziecka jest Szmidt Józefa, lat 21, panna, służąca, bez stałego miejsca zamieszkania, którą zatrzymano.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dn. 24 bm. o godz. 2015 „Pan naczelnik to ja" po cenach najniższych (1 zł. — 50 gr.).

Piątek, dn. 25 bm. o godz. 20.15 „Żołnierz Królowej Madagaskaru" po cenach najniższych (1 zł. — 50 gr.).

—oOo—

OSTRZEŻENIE.

Wczoraj jedna z roznosicielek „Expresu Zagłębia" zgubiła kwity z prenumeraty — prenumeratorów z ulic: Piekarskiej, Browarnej, Huty Katarzyna, Zamkowej, Dworskiej, Staszica, 3 Maja, Kamiennej.

Kwity te Administracja unieważnia i prosi PP. Prenumeratorów, aby nie wpłacali nikomu pieniędzy na zgubione kwity.

Administracja dostarczy PP. Prenumeratorom inne kwity z napisem „kopja" i tylko na podstawie tych kwitów należy uiszczać prenumeratę.

—oOo—

TRANZAKCJE HANDLOWE NA TARGACH KATOWICKICH.

Pierwsze dni po otwarciu targów zaznaczyły się bardzo licznemi zapytaniami i zamówieniami towarów znajdujących się na targach.

Wielkie zainteresowanie budzą piękne samochody wystawione w halach, nowoczesne urządzenia elektryczne, zdrowotne, wodomierze, lodownie, rowery maszyny wszelkiego rodzaju, karabinki etc. Tłumy osób zwiedzają praktyczne garaże z blachy falistej oraz urządzenia techniczne zainstalowane i eksponowane przez najpoważniejsze fabryki. Obszerny i bardzo piękny dział meblarstwa cieszy się niesłabnącem zainteresowaniem tutejszej klienteli. Stoiska z firankami i urządzeniem stalow. mebli są przedmiotem zachwytu publiczności i pierwszorzędną reklamą dla robót dokonanych rękoma naszego robotnika. Duża ilość dywanów, kilimów, sukna płócien i wyrobów tkackich etc. przyciąga uwagę osób dbających o estetyczny wygląd swego mieszkania.

Państwowe przedsiębiorstwa monopole, śliczne stoiska „Lopu" praca towarzystwa polek oraz bezrobotnych i stoisko propagandowe polskiego Touring klubu reklamującego raid kolejowy naokoło Polski stanowią prawdziwą atrakcję wystawy. Gospodynie i panie domu znajdą mnóstwo nowoczesnych przedmiotów z praktycznego działu kuchennego, a kosmetyka, perfumerja, galanterja, wszelkiego rodzaju, oraz praktyczne pokazy i w. in. urozmaicają zwiedzającym przegląd terenów targowych.

Toteż tegoroczne targi katowickie cieszą się dobrą frekwencją i zasługują na to, by je wszyscy mieszkańcy okręgu przemysłowego zwiedzili.

—oOo—

JEŹDZIŁ ZA SFAŁSZOWANYM BILETEM.

Dawid Siamsia Wajnrajch, lat 19, (Zawiercie, Marszałkowska 6), uczeń szkoły rzemieślniczo przemysłowej w Częstochowie, przytrzymany został w pociągu na linji Myszków — Zawiercie ze sfałszowanym biletem miesięcznym.

Młodocianego oszusta skazał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu na cztery miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

—oOo—

— **W Kamycach spłonął dom mieszkalny.** W nocy z 21 na 22 bm., w zagrodzie Tekli Boroń we si Kamyce, gm. Bobrowniki, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar. Spłonął dom drewniany mieszkalny. Straty wynoszą ok. 1500 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Kradzież 3.800 zł.** Z mieszkania Jakóba Rozenbluma w Będzinie skradziono 2000 koron czeskich, 500 złotych, oraz garderobę, bieliznę i inne rzeczy. Poszkodowany straty oblicza na 3800 zł.

Lekarze Zagłębia Dąbr. a wybory

Nadzwyczajne walne zebranie koła środowiskowego lekarzy Zagłębia Dąbrowskiego przy radzie powiatowej BBWR w Sosnowcu, po wysłuchaniu referatów prez. Kaczkowskiego i dyr. Mazura i uznając konieczność:

1) gospodarczego, a nie politycznego ustosunkowania się do sprawy wyborów do rady miejskiej,

2) zdecydowanie ścisłej współpracy zarządów miejskich z rządem,

3) konsolidację jaknajszerszych warstw społeczeństwa przy idei państwowej w dziale samorządowym — postanawia w wyborach obecnych do rad miejskich oddać swe głosy na kandydatów listy bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej, którzy hołdując powyższym zasadom dają gwarancję szczerej i celowej pracy dla dobra obywateli miast Zagłębia, a więc i dla dobra całej Polski.

WIEC W GZICHOWIE.

W dzielnicy Gzichów w Będzinie odbył się wczoraj wiec na który przybyło około 150 osób.

Przemawiał dyr. Błażejewicz o samorządzie, komendant Nowara o sytuacji gospodarczej państwa, poczem zebrani po odśpiewaniu I Brygady, postanowili głosować na kandydatów z list bezp. bloku pracy gospodarczej.

REZOLUCJE Z WCZORAJSZYCH WIECÓW W SOSNOWCU.

My zebrani mieszkańcy walcowni Hr. Renard w Sosnowcu, dążąc do potęgi naszej Ojczyzny i wierząc w konieczność współpracy samorządu z rządem, uchwalamy jednogłośnie głosować przy wyborach do rady miejskiej w Sosnowcu na kandydatów bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej.

* * *

My mieszkańcy dzielnicy Dębowa Góra zebrani w lokalu bezpart. bloku pracy gospodarczej przy ul. Dębowej 26 w dniu 23 maja 1934 r. przy zapełnionej sali postanowili po wysłuchaniu referatów p.p. posłów Jana Konieczki i Radke, którzy w sposób jasny i zrozumiały wykazali zebranym doniosłość wyborów do samorządu miejskiego — głosować jednogłośnie na Bezpartyjny Blak Pracy Gospodarczej, który daje całkowitą gwarancję, że osoby wystawione na tej liście wykażą dostateczną ilość energji i inicjatywy twórczej, aby Dębowa Góra dotąd zaniedbana przez poprzednie zarządy miasta została traktowana na równi z innemi dzielnicami.

W dalszym ciągu mieszkańcy tejże dzielnicy domagają się od przyszłych radnych, aby bezrobotni z Dębowej Góry znaleźli w jaknajkrótszym czasie pracę, której oczekują od dłuższego czasu głodne ich żony i dzieci nie pytając skąd ojciec weźmie chleba dla nich.

Podkreślamy jeszcze raz, że z całym zaufaniem oddamy swoje głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej, który niech żyje!

Robotnicy głosują jawnie
na listy B. B. W. R.

Sekcja robotnicza przy BBWR., dzielnica Milowice odbyła onegdaj zebranie przedwyborcze, na którem, po omówieniu spraw samorządu miejskiego w Sosnowcu, uchwalono głosować jawne na listę bezpartj. bloku pracy gospodarczej.

Zebranie przedwyborcze. Dnia 22 bm. odbyło się w świetlicy straży pożarnej C. G Schön, pod przewodnictwem p. Adama Piaseckiego, który poinformował zebranych o sposobie głosowania, o zadaniach przyszłej rady miejskiej i o odpowiedzialności, jaka spadnie na barki radnych, za pomyślny rozwój miasta i dobro jego obywateli.

Zebrani, po dyskusji, uchwalili jednogłośnie, że w dniu 27 maja oddadzą swe głosy na listę bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej, gdyż tylko radni z tej listy wybrani będą gospodarować w mieście uczciwie i umiejętnie i ku zadowoleniu szerokich rzesz mieszkańców Sosnowca.

Unieważnienie list wyborczych
w Czeladzi

Główna komisja wyborcza rozpatrywała zgłoszone listy wyborcze w Czeladzi. Komisja w niektórych wypadkach dopatrzyła się wiele nieścisłości, wobec czego zmuszona była unieważni niektóre listy.

Unieważniono następujące listy: **Okręg drugi:** lista nr. 2 jednolity front robotn., lista nr. 3 zgrupowanie mieszczańsko - robotnicze (kandydował Nobis). **Okręg trzeci:** 2) Jednolit. front robotniczy, 3) zgrupowanie mieszcz. - robotn., 4) narodowo socjal. partja robotn. **Okręg czwarty:** 5) nar. socjal. partja robotn. **W okręgu ósmym** unieważniono listę jednolitego frontu robotniczego.

Z obrad rolników czeladzkich

Onegdaj na zebraniu związku właścicieli gruntów w Czeladzi załatwiono kilka spraw natury czysto gospodarczej. Zarząd związku zakomunikował zebranym, że starostwo będzińskie opracowało taryfę opłat kominowych, które obowiązują od 1 maja br. Według nowej taryfy wycier kominów przy budynku parterowym wynosi — 10 gr. przy budynku piętrowym — 20 gr., przy trzechpiętrowym — 25 gr.

Opłata od kominów przy piekarniach, restauracjach, wędliniarniach, pralniach itp. wynosi — 40 gr.

W związku z wyrządzaniem szkód na polach czeladzkich związek właścicieli gruntów interwenjował u p. starosty Boxy i w miejscowym magistracie, uyskując jaknajżyczliwsze stanowisko. Zgodnie z orzeczeniem starostwa każdy rolnik po stwierdzeniu wyrządzonej szkody na swem polu winien powiadomić o tem zarząd związku względnie policję, która wymierzać będzie szkodnikom kary administracyjne od 5 do 10 zł. W memorjale wystosowanym do magistratu rolnicy domagają się, by zarząd miasta nieuwzględniał podań o zezwolenie na budowę domków po wszystkich polach, ponieważ nie prowadzi to do racjonalnej rozbudowy miasta, a przytem zasiewy narażone są na coraz większe spustoszenia. Uwagi rolników zostały uwzględnione.

Do scysji doszło przy omawianiu sprawy poświęcenia pól, ponieważ grupka endecka z Nobisem na czele usiłowała bez współudziału zarządu związku dokonać poświęcenia pól w środę, celem przeprowadzenia wśród rolników agitacji przedwyborczej. Rolnicy sprzeciwili się tym metodom i poświęcenie pól naznaczyli na czwartek t. j. dziś.

ZGON POSTRZELONEGO W SĄDZIE.

Jak to wczoraj donosiliśmy, w ub. wtorek w gmachu sądu okręgowego w Sosnowcu rozegrało się krwawe zajście między skazanym za kradzież mieszkańcem Czeladzi Stefanem Wydmańskim, a posterunkowym komisarjatu p. p. w Będzinie, Szczurem.

Post. Szczur, podczas szamotania się z Wydmańskim, który przecinał sobie żyły u rąk żyletką, strzelił do Wydmańskiego i ciężko go ranił w brzuch.

Jak się obecnie dowiadujemy, Wydmański po kilkugodzinnej operacji w szpitalu powiatowym w Będzinie, zmarł wczoraj w godzinach wieczornych.

W sprawie tej prowadzi dochodzenie prokurator.

—oOo—

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SZKOLNEGO W ROGOŹNIKU.

W Rogoźniku odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru szkolnego. W uroczystości tej wzięły udział miejscowe i zamiejscowe organizacje.

Na chrzestnych rodziców komitet zaprosił 32 osoby. Między innemi chrzestnemi rodzicami byli starosta Boxa z małżonką, ks. prob. Pieńkowski, insp. Luchowiec, dr. Karch, dr. Szutkowska.

W imieniu komitetu witał gości p. St. Przybyłek. Przewodniczącą komitetu, która dołożyła wiele pracy przy ufundowaniu sztandaru była kierowniczka szkoły p. St. Błaszczykówna.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prefekt I. Niedzielski, poczem sztandar został wręczony przew. komitetu p. Błaszczykównie, która po okolicznościowem przemówieniu przekazała sztandar chorążemu uczniowi Edwardowi Pierzchale. W tym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy i chorąży złożył przysięgę.

Następnie odbyła się druga część uroczystości — popisy chóru mieszanego złożonego z członków świetlicy sejmikowej oraz odegrana została sztuka: „Sztandar" pod reżyserją p. O. Urbańskiej.

Uroczystość zakończona została defiladą.

—oOo—

PODRZUCONE NIEMOWLĘ.

Pod drzwiami mistrza szewskiego Stanisława Pawłowicza (Sosnowiec, Żabia 10) znaleziono czteromiesięczne niemowlę płci męskiej. Niemowlę miało na szyi przewieszoną kartkę. Matka prosiła o zaopiekowanie się dzieckiem, tłumacząc porzucenie dziecka — nędzą.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że matką podrzutka jest mieszkanka Sosnowca (Czarna 15), 26-letnia Czesława Paluchowska.

Paluchowska stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Skazana została na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

—oOo—

ZA „OKAZYJNE" KUPNO.

P. Tadeusz Michno z Będzina (Podzamcze 63) jest z natury człowiekiem skromnym i bardzo oszczędnym i dlatego nie omija żadnej okazji jeśli chodzi o kupno czegoś dobrego za tanie pieniądze.

Niestety jednak ta wrodzona mu oszczędność i pociąg do „okazyjnego" kupna przysparza p. Michnie wielkie kłopoty i nieporozumienia z policją, która nie biorąc pod uwagę zalet jego ducha, twierdzi, że p. M. jest stałym odbiorcą kradzionych rzeczy i wytacza mu sprawy o paserstwo.

Wczoraj naprzykład p. Michno tłumaczył się przed sądem okręgowym w Sosnowcu z „okazyjnego" kupna dwuch jedwabnych koszul męskich za cenę... 2 zł.

Mimo zapewnień, iż jest niewinną ofiarą notorycznych omyłek sądowych, uzyskał dwa miesiące aresztu.

Z Zawiercia

(z) **Z żałobnej karty.** Onegdaj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Józefa Frocha, b. pracownika magistratu m. Zawiercia, legjonisty, liczącego 46 lat. W kondukcie pogrzebowym poza przyjaciółmi i znajomymi wzięły udział organizacje o charakterze półwojskowym i związki.

Nad mogiłą krótko, lecz serdecznie w prostych żołnierskich słowach pożegnał zmarłego prezes oddziału zw. legjonistów dr. L. Michnowski, zebrani zaś koledzy odśpiewali „Śpij kolego w ciemnym grobie“.

(z) **Unieważnienie list wyborczych.** Na zebraniu głównej komisji wyborczej unieważnione zostały następujące listy: w okręgu I lista narod. socjalist. i zjedn. zaw. kat., w okręgu II unieważniono listę zjedn. zaw. kat., w okręgu III unieważniono listę narod. socjalistów, w okręgu V unieważniona została lista narodowych socjalistów.

Zatwierdzone przez główną komisję wyborczą listy kandydatów zostały w dniu wczorajszym rozplakatowane, przyczem na każdym afiszu podany jest szczegółowo sposób głosowania.

Zamknięcie dwuch kopalń w Zagłębiu

W tych dniach zamknięte zostały w Zagłębiu dwie małe kopalnie: „Podreden“ w Strzemieszycach i „Wiesława“.

Kopalnia „Podreden“ zamknięta została spowodu wyczerpania węgla, kopalnia zaś „Wiesława“ zamknięta została na czas nieograniczony. Na „Podredenie“ straciło pracę około 70, na „Wiesławie“ około 60 robotników.

Małżeńskie i wekslowe tranzakcje p. Smółki

Sąd skazał kochliwego ekspedjenta na 6 miesięcy więzienia

Miłość różnemi chadza drogami. Są tacy, na których spada ona niespodzianie w tramwaju, w kinie lub na przyjęciu u cioci, ale są i inni, którym nagły przypływ tego uczucia jest obcy i którzy do wyszukania sobie ideału przystępują metodycznie.

Są to ludzie zrównoważeni i trzeźwo patrzący na życie.

Do takich właśnie należał p. Binem Smółka, lat 29, ekspedjent i prawa ręka firmy „Salomon Kac, hurtowy skład kapusty i śledzi w Sosnowcu“ (Dekierta).

On to, hołdując surowym zasadom praktycznego ujęcia sprawy i trzeźwego spoglądania w przyszłość, postanowił się ożenić i afekt swój skierował do panny Róży Kac, córki pryncypała i właściciela firmy.

Jak przystało, p. S. wybrał się z oficjalną wizytą i został przyjęty. Rozmowa z papą i córką dały jaknajlepsze rezultaty. Po tygodniu konkurent do ręki p. Róży dopiął celu: miał narzeczoną i prokurę firmy Kac i Ska. Ślub miał się odbyć za trzy miesiące i byłoby wszystko jaknajlepiej, gdyby nie to, że po trzech miesiącach p. Smółka stracił zupełnie ochotę do małżeństwa.

Panna Róża dała to sobie wyperswadować, zato stary Kac wpadł w wściekłość i zaskarżył niedoszłego zięcia do sądu o sprzeniewierzenie gotówki i weksli, razem 1.700 złotych na szkodę firmy.

Wczoraj odbyła się rozprawa.

Oskarżony bronił się zajadle, twierdząc do końca, że pieniądze i weksle otrzymał do własnej i wyłącznej dyspozycji i mógł niemi rozporządzać według swego upodobania jako przyszły zięć.

Zaprzeczył temu wszakże kategorycznie p. Kac, a sąd nie wnikając w jakim charakterze oskarżony dopuścił się malwersacji, skazał go na sześć miesięcy więzienia.

P. Smółka apeluje.

Dla „nocnych Marków”

Jugosłowiańska stacja nadawcza w Zagrzebiu wpadła na dobry pomysł propagandowy, który zapewnia skuteczne rozpowszechnianie w całej Europie wiadomości o życiu kulturalnem Jugosławji. Ponieważ stacja w Zagrzebiu posiada zbyt małą moc, aby była słyszalna w czasie pracy europejskich pielgrzymów radjowych — od godz. 1 po północy do 1.30 pierwszego każdego miesiąca nadaje Zagrzeb specjalne audycje ,na które składa się koncert muzyki ludowej jugosłowiańskiej i odczyty w obcych językach. Oczywiście audycje te są w całej Europie chętnie słuchane przez tych radjosłuchaczy, którzy późną nocą w eterze głosu jakiejś pracującej stacji. Jak wiadomo bowiem większość stacji europejskich kończy program około północy.

Z Olkusza

(ol) **Zatwierdzenie list wyborczych w Olkuszu.** Główna komisja wyborcza w Olkuszu pod przewodnictwem p. R. Wojciechowskiego, zatwierdziła listy bloku gospodarczo - społecznego (B. B. W. R.), PPS. i jedną listę żydowską (z III okręgu).

Wszystkie pozostałe listy zostały, bądź to wycofane (jak np. polska lista narodowo - gospodarcza), bądź unieważnione z braku odpowiedniej ilości ważnych podpisów. Ponadto z listy bloku gospodarczego i PPS. zostało skreślonych po jednej kandydaturze z braku złożonych deklaracyj. Nazwiska kandydatów list zatwierdzonych, ogłoszone zostały w dniu wczorajszym.

(ol) **Z życia kół gospodyń wiejskich.** Pod przewodnictwem inspektorki kieleckiej izby rolniczej — p. Zbroskiej i instruktorki Trebniówny z Olkusza, odbył się w Skale pod Ojcowem kurs dla zarządów kół gospodyń wiejskich pow. olkuskiego.

(ol) **Fabryka „Olkusz“ ruszyła.** W dniu wczorajszym została uruchomiona fabryka „Olkusz“, zatrzymana wskutek remontu w dniu 1 bm.

(ol) **Wycieczka członków ligi morskiej i kolonjalnej z powiatu olkuskiego** odbędzie się w dn. 5 czerwca r. b.

(ol) **Pożary.** W nocy na 22 bm. spłonęła stodoła Jana Seweryna w Porąbce, gm. Jangrot. O podpalenie podejrzany jest sąsiad Seweryna.

W Chlinie gm. Żarnowiec spalił się dom Jana Hajdugi. Ogień został również podłożony przez nieznaną osobę.

(ol) **Zbiegły złodziej użył broni przy pościgu.** Doprowadzony do sądu grodzkiego w Pilicy Bolesław Staśko, oskarżony za kradzież walizki z garderobą, wartości około 165 zł., zbiegł dozorcy aresztu. Napotkany w dn. 22 bm. w czasie pościgu użył broni palnej, nie raniąc nikogo. Staśko pochodzi ze Sławniowa, gm. Pilica.

(ol) **Okradzenie rejenta w Olkuszu.** W czasie nieobecności domowników, dostali się do niezamkniętego mieszkania rejenta Swolkienia na Czarnej Górze w Olkuszu nieujawnieni sprawcy i skradli złoty zegarek, garnitury, palta i inne wartościowsze przedmioty.

213

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Poprostu zanieść ten list według adresu.

— To wszystko?

— Doręczyć go adresatowi jeżeli jest w domu, a jeżeli nie, zostawić u odźwiernego i w każdym razie przynieść mi odpowiedź.

— Dokąd?

— Do Barrata...

— Do restauracji w Hellach?

— Tak.

— O kogo mam tam pytać?

— O pana, co je śniadanie pod nr. 4.

— Rozumiem... Proszę o list i pieniądze... Za pół godziny będę z powrotem... Tymczasem pan zadysponuje sobie śniadanie... Będzie pewno i Chablis.

— To ulubione moje wino...

— I moje!.. Dostanę szklaneczkę?

— Dwie, jeżeli chcesz... a nawet więcej...

— Co za hojność!.. Zmykam i powracam!..

Pobiegł pędem.

Nadzieja wypicia wina Chablis uskrzydliła mu nogi.

Challet skierował się ku Hallom i wszedł do Barrata.

— Czy numer 4 wolny — zapytał, jak człowiek, który jest stałym gościem.

— Tak.

— Dobrze. Podacie mi tam śniadanie... Za chwilę będzie się tu pytał o mnie chłopiec, około piętnastu lat mający... Wskażecie mu gabinet.

— Rozumiem.

Agent, który jedyną w życiu miał słabość, to jest dobry stół i dobre wino, nie często mógł sobie na to pozwalać. Dziś wyjątkowo, dzięki nagrodzie, udzielonej mu przez sędziego śledczego, mógł sobie pohulać.

— Tuzin ostryg — zadysponował — połówkę homara, sos remoulade, połówka kurczęcia duszonego po myśliwsku, sałata z jarzyn, ser i owoce.

Łatwo się domyślać, że Julek nie zastał nikogo przy ulicy de la Harpe. Oddał więc odźwiernemu list i pędem do Halli powrócił. U Barrata dopytał się o pana, jedzącego śniadanie pod nr. 4 i zaprowadzono go do Challeta.

— No i cóż? — zapytał agent.

— Wyszedł ten pan, do którego pan dał mi list. Dziś niedziela... każdy używa, jak może...

— Co zrobiłeś z listem?

— Według rozkazu, zostawiłem go u strucla.

— Po spełnieniu polecenia, przychodzi kolej wypicia obiecanej szklaneczki wina, raczej dwóch.

— To nie do odrzucenia.

Podczas kiedy Challet napełnił szklankę, Julek spoglądał na otwarte ostrygi pożądliwem okiem, oblizując się apetycznie.

Agent to podpatrzył.

— Wyglądasz, jak gdybyś lubił ostrygi, mój młody towarzyszu... — zauważył.

— Wyglądam i nie na darmo, panie! — odparł chłopak. — Trzeba samemu być bydlęciem, żeby tych bydlątek nie lubić!

— Poczęstuję cię tym tuzinem, jeżeli przyjmiesz?..

— Bigre de bigre! jeżeli przyjmę? choćby dwa razy!

— Zatem zadzwoń na garsona i siadaj naprzeciwko mnie...

Julek zabrał się swobodnie do jedzenia, unosząc się nad wykwintnym doborem potraw. Nareszcie wykrzyknął :

Istna uczta Baltazara, mam dzisiaj szczęście! Nie tak, jak u mojego pryncypała!..

— U kogo pracujesz? — zapytał Challet, dążąc zwolna do celu.

— Jestem uczniem w domu Troublet, przy ulicy Aubry-Rzeźnika.

— Troublet, fabrykant?

— Tak.

— Następca Jakóba Tordier...

— A! tak, pan zna widocznie tę dzielnicę?

— Urodziłem się tutaj! Wszak to wczoraj, o ile mi się zdaje, pani Tordier wydała córkę za mąż?

— Wczoraj... Biedna ta panna Helena!.. Wyglądała, jak gdyby szła na ścięcie, a nie do ołtarza...

— Czemuż to?

— Czemu?.. nietrudno zgadnąć!.. Bo ścierpieć nie mogła tego typka, którego zmuszono ją poślubić, a innego kochała... dzielny chłopak... rysownik, który w małym palcu ma więcej talentu, niż inny w głowie... Papa Tordier ich zaręczył, lecz kipnął, a Garbuska w niczem nie uszanowała jego woli, kuzynkowi zamknęła drzwi przed nosem, a biedną pannę Helenę oddała pięknemu Prosperowi Rivet!..

XXVII.

— Kto to taki ten piękny Prosper?

Prosper Rivet? Skończony łotr, blagier... nicpoń... Kogokolwiek zapytać o niego, nie usłyszysz dwóch zdań o tym gagatku.

— Pani Tordier musiała mieć jakiś powód, dając mu córkę...

— Z pewnością że miała...

d. c. n.

Nadesłane.

SPRAWA RZEKOMYCH NADUŻYĆ PRZY ŚCIĄGANIU OPŁAT ZA UBÓJ RYTUALNY W SOSNOWCU.

W dzienniku „Siedem groszy“, rozchodzącym się po Zagłębiu, Nr. 109 z dnia 22 kwietnia br. i następnych, pojawiło się kilka artykułów, w których anonimowy autor zarzucił rzezakom rzeźni miejskiej w Sosnowcu i gminie żydowskiej dokonywanie malwersacyj przy ściąganiu opłat za ubój rytualny oraz przywłaszczenie z tego tytułu sumy 24.558 zł.

Ponieważ artykuły te są prostym oszczerstwem, przeto wysłaliśmy do Redakcji dziennika „Siedem groszy“ rzeczowe sprostowanie, tudzież występujemy na drogę sądową przeciwko szerzycielom tych niecnych kłamstw i kalumnji; tak samo Zarząd Gminy wyznaniowej w Sosnowcu występuje na drogę sądową przeciwko autorowi tych artykułów.

A idzie o co innego.

Oto przed pojawieniem się tych napaści na nas w gazecie „Siedem groszy“, zjawił się u nas niejaki p. Cywan i oświadczył, że jest korespondentem „Siedem groszy“ z Sosnowca. Zakomunikował nam, że jest w posiadaniu rewelacyjnego materjału o nadużyciach rzezaków w rzeźni miejskiej w Sosnowcu, że w razie ogłoszenia tego materjału będziemy skompromitowani itp. oraz niedwuznacznie dał nam do poznania, że wrazie opłacenia go za milczenie nie pojawią się żadne artykuły w jego gazecie „Siedem groszy“. Wytłumaczyliśmy p. Cywanowi rzeczowo, że jego informacje nie odpowiadają prawdzie, a gdyśmy się przekonali, że p. Cywanowi idzie nie o źródłowość swoich informacji, ale o wymuszenie od nas okupu pieniężnego wskazaliśmy mu drzwi.

Wówczas pojawiły się artykuły w gazecie „Siedem groszy“, których autorem jest p. Cywan.

Ponieważ przeciwko gazecie „Siedem groszy“ sami występujemy równocześnie na drogę sądową, z całym spokojem oczekujemy momentu, w którym p. Cywan przekona się, że nie mieliśmy najmniejszej potrzeby obawiać się jego sensacyjnych artykułów i płacić mu za zatuszowanie tej sprawy.

Dawid Cwajgenhaft, Sosnowiec, Pr. Mościckiego 13.

Abram - Icek Cwajgenhaft, Sosnowiec, Pr. Mościckiego 13.

Pinkus Federman, Sosnowiec, ul. Jasna 10.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KOMISJA DYSCYPLINARNA DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH NA ŚLĄSKU — UTWORZONA

Komisja dyscyplinarna dla sędziów piłkarskich utworzona już została na Śląsku i w dniu 23 bm. rozpoczęła urzędowanie.

Komisja dyscyplinarna urzędować będzie na podstawie własnego regulaminu, który podany będzie do wiadomości sędziom i klubom.

Warto zapytać kiedy nareszcie rozpocznie prace komisja dyscyplinarna w okręgu kieleckim?

JAK WYGLĄDAŁABY TABELA A KL. ZAGŁĘBIA PO UNIEWAŻNIENIU MISTRZOSTW JESIENNYCH.

W razie unieważnienia mistrzostw jesiennych tabela A kl. Zagłębia uległaby znacznym zmianom.

Poniżej podajemy tabelę mistrzostw wiosennych A kl. Zagłębia po ostatnich rozgrywkach.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Policyjny	6	9	16:9
C. K. S.	6	8	20:12
Unja	5	6	22:11
Brynica	5	6	13:10
Zagłębie	6	6	15:8
Zagłębianka	6	6	13:12
Solvay	6	6	10:13
Sarmacja	6	4	10:14
Ruch	6	4	9:19
Hakoach	6	3	7:21

DODATEK KOBIECY

Ubieramy się tylko w polskie lniane płótno

Moda a sekrety lnu

W Warszawie została otwarta wystawa - targi „Len Polski“.

Wystawa jest organizowana pod hasłem jaknajszerszego zastosowania wyrobów lnianych w życiu codziennem. Chodzi o poparcie tej gałęzi krajowej wytwórczości, która ma doniosłe znaczenie ze względów ekonomicznych i uniezależnić może nasz rynek od importu surowców zagranicznych.

Modę lniarską zapoczątkowało w Polsce wojsko, które dając zamówienia na płótno ludowe przyczyniło się do rozszerzenia organizacji przemysłu ludowego. Jak się okazało istotnie len i konopie mogą dostarczyć odzieży, pościeli, a nawet bandaży i waty.

Ministerjum oświaty zachęca, aby płótno było mundurkiem szkolnym, płótna niebielone mogłyby być stosowane dla harcerzy na bluzy. Koszule męskie do strojów sportowych zyskały już prawo obywatelstwa w Wilnie. Mamy też piękne krawaty lniane, jak krajki. Nad morzem płótna zyskały też powodzenie, nadając się na piasek znakomicie. Ze szlaków haftowanych i płócien można kombinować prześliczne tanie sukienki.

Płótno jest rzeczą tak tanią, że trzeba rzucić hasło, aby każda kobieta miała w swej garderobie przynajmniej jedną płócienną sukienkę, płaszczyk lub kostium. Metr płótna kosztuje od 1 do 2.40 zł. czyli materjał kalkuluje się na suknię najwyżej na 9.60 zł.

Moda noszenia lnianych płócien będzie dobrodziejstwem dla kresów, które są u nas ojczyzną lnu. Do tego stopnia, że jeden powiat przeciętnie na Wileńszczyźnie zasiewa lnu więcej, niż całe województwo warszawskie lub krakowskie. Trzeba dodać, że len jest głównem bodaj bogactwem wyniszczonych kresów i stworzenie konsumcji lnu, a zwłaszcza ludowego płótna, jest ratunkiem dla kresów, zarówno gospodarczym, jak i politycznym.

Przy noszeniu lnianej garderoby należy zwrócić baczną uwagę, że płótno ma swoje sekrety. Przedewszystkiem nie należy się zrażać niekiedy pewną sztywnością, która przechodzi po praniu. Oczywiście, należy wybierać płótna rzadsze, przez to bardziej miękkie i mniej się gniotące, a przedewszystkiem dobrze sprane i zmaglowane. Magiel, to największy sekret, nadający płótnom połysk jedwabisty i miękkość. Prać trzeba zwykłem mydłem, unikać proszków, jak Radjon, wywołujących niekiedy plamy. Piaskowe, popielate, sznurkowe odcienie naturalnych płócien są w b. dobrym guście i smaku mody.

Nic niema efektowniejszego nad suknie z haftem ludowym. Obecnie więc wiosna przyniesie paniom dużo niespodzianek i imprez ciekawych w tej dziedzinie. Chodzi nam o to, aby len i płótno ludowe zwłaszcza zajęły w tych imprezach miejsce ważne i właściwe.

Ze świata kobiecego

RADY DLA MĘŻÓW, ZIĘCIÓW I TEŚCIOWYCH

Znana filantropka amerykańska B. Lyall ogłosiła zbiór aforyzmów, w którym stara się rozwiązać pewne palące problemy codziennego życia. Chodzi tu zwłaszcza o kłopoty i niesnaski w życiu rodzinnem.

Tak oto poucza pani Lyall teściowe:

„Nie rywalizujcie w toaletach ze swymi synowemi. Nie starajcie się na gw. odmłodnieć nie czyńcie wyrzutów, że syn mógł zrobić lepszą partję“.

Zięciów: poucza: „Gdy wkraczasz w życie małżeńskie, porzuć tradycyjne mniemanie, że teściowa, to brzemię oraz źródło niepokojów i jędza. Odciąż swą pamięć od niesmacznych anegdot i dowcipów kabaretowych na temat teściowej“.

A mężom radzi: „Nie wiń żony, że po ślubie utraciła walory, które dawniej widziałeś. To ty sam umieściłeś ją na piedestale. Sama nie postawiła się na nim“.

TYCIE NA ROZKAZ

Claudette Colbert, która gra rolę Kleopatry w najnowszym filmie Cecil de Mille'a na rozkaz reżysera.. musiała utyć.

Brakuje jej do właściwej „linji“ jeszcze 7 kilogramów, Claudette z uległością acz nie bez niechęci poddała się wymaganiom roli i rozpoczęła radykalną kurację metodą Mae West, uznanej ze swej korpulatnej ,okrągłej linji.

TYLKO JEDNA KATOLICZKA W NIEMIECKIEJ AKADEMJI LITERATURY.

Wśród 38 członków niemieckiej akademji literatury, zasiadają 4 kobiety: Henryka von Handel-Mazetti, katoliczka powieściopisarka, Agnieszka Miegel, poetka z Prus Wschodnich Izolda Kurz, poetka i nowelistka oraz Ina Seidel — powieściopisarka.

MASOWA REDUKCJA KOBIET W NIEMCZECH

Ministerjum prac i gospodarstwa w Niemczech poleca przedsiębiostwom przemysłowym redukcję pracownic. Chodzi o zmniejszenie ich liczby do 3 miljonów, z obecnych 6 miljonów kobiet pracujących w przemyśle. Redukcja oprócz mężatek, obejmie także i niezamężne pracownice.

PIERWSZE KOBIETY BUDUJĄ KOŚCIÓŁ.

Dwie architektki finludzkie: Elsie Borg i Elsa Arokallio otrzymały zatwierdzenie wspólnie opracowanego planu budowy świątyni w miejscowości Simpele. Będą to zatem pierwsze na świecie „budowniczki“, które dopuszczono do budowy świątyni.

BERLIN — MIASTEM KOBIET.

W miastach w Niemczech na każde 1000 mężczyzn przypada 1085 kobiet, im więcej mieszkańców liczy dane miasto, tem większa jest przewaga liczebna kobiet w stosunku do mężczyzn. Największą przewagę liczebną kobiet wykazuje Berlin, gdzie stosunek wzajemny wyraża się jak 1169:1000

Ze świata mody

NOWOŚCIĄ DLA PANI SĄ...

...połączenia trójkolorowe, ubierające ogromnie sukienki domowe, niebieski, biały i czerwony — barwy francuskie — są stosowane z jedwabiu; modny jest żakiet i spódniczka w kolorze niebieskim — marynarskim (bleu - marin) i bluzka biało - czerwona.

...kostjumy z czarnej lub ciemnej tafty. Odpowiednie są do nich bluzeczki z muselinu lub lekkiego jedwabiu, o kolorach żywych, czerwonym, niebieskim lub zielonym.

... suknie z materjałów prążkowych, zwłaszcza dla pań tęższych, gdyż wyszczuplają figurę.

.. suknie na każdą porę dnia, dla pań w każdym wieku, w kolorze, obecnie najmodniejszym, czarnym i niebieskim - marynarskim.

.. efektowne, duże węzły przy pelerynach.

..kołnierze z organdyny, ozdobione suto zakładkami, w kolorze białym, pod szyją małe, na plecach przechodzące w pelerynkę.

.. kołnierze z muselinu, wycięte w formie płatków, otaczające szyję naokoło jednakowe...

——oOo——

CZY PANI WIE, ŻE...

W roku 1933 sprowadziliśmy z zagranicy mydeł toaletowych i leczniczych, bielidła, różu, pudru, środków do farbowania włosów, pomad kosmetycznych itp. wartości 1 814.000 zł.

* * *

Past. wszelkich środków do czyszczenie metali itp. wartości 588.000 zł.

* * *

Sprowadziliśmy: igieł do szycia, igieł do maszyn do szycia, prądków do pończoch i szydełek wartości około 1.000.000 zł.

* * *

Z zakresu drobnych wyrobów metalowych przywieźliśmy w r. 1933: szpilek haftek sprzączek itp. wartości 256 000 zł.

* * *

Ponadto przywieźliśmy w roku 1933 środków do czyszczenia obuwia wartości około 150 000 zł.

* * *

Niech się Panie uważnie przyjrzą tym cyfrom. W ich rękach leży możliwość skasowania tego rodzaju importu. Wszak w kraju mamy własnych wyrobów poddostatkiem.

Rady i wskazówki.

JAK POZNAĆ DOBRE MIĘSO WOŁOWE.

Dobre mięso powinno mieć piękny kolor krwisty powinno być pulchne i soczyste, ani zbyt chude, ani bardzo tłuste. Jeżeli kolor jest bardzo ciemny, znać, że ze starego wołu, mięso więc będzie łykowate. Łój przy mięsie powinien być jasno - żółty — wyjątkowo tylko latem skutkiem paszy, łój bywa ciemniejszy. Mięso wołowe szczególnie rozbef i kotlet powinny chociaż dzień jeden przed użyciem leżeć na lodzie lub w chłodnem miejscu zamarynowane, aby skruszało.

SOS OSTRY DO GALARETY.

Dwa żółtka z jajka ugotowane na twardo, rozetrzeć doskonale na miseczce, posolić je, opieprzyć białym pieprzem, włożyć łyżkę musztardy, wlać pół szklanki śmietany i łyżkę octu, wymieszać ,a raczej rozetrzeć i podać do galaret z móżdżku, ryby, czy z nóżek.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru I-go, urzędujący w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej pod Nr. 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 lipca 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z placu oraz budynków domu piętrowego murowanego ze strychem do bielizny oraz z przybudowana oficyną murowaną, oficyny murowanej parterowej oraz zabudowań gospodarczych położonych w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego powiecie Będzińskiem województwie Kieleckiem oznacz. polic. Nr. 65 (sześćdziesiąt pięć) obejmującej powierzchni 21 kwadr. prętów Feliksa i Stanisławy małż. Łakomik i podlegają sprzedaży prawa w jednej niepodzielnej połowie należące do Feliksa Łakomika. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sosnowieckim Wydziale Hipotecznym Nr. hip. 488.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 19.698 zaś połowa tej sumy stanowi wartość zł 9.849.— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 7.386.75.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmie w gotowiźnie w kwocie zł. 738.68 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Sosnowiec. dnia 22 maja 1934 r.

Komornik Stefan Morgiewicz.

Do akt egzek. N. Km. 241, 475 i 603/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru II-go egzekucyjnego Aleksander Krauze, urzędujący w tymże mieście, przy ul. Kołłątaja 43, na zasadzie art 602, 603 i 604 K. P. C. niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że od godziny 10-ej rano odbędą się licytacje z publicznego przetargu ruchomości w poniżej wskazanych terminach

1) w dniu 29 maja 1934 r. przy ul. Sączewskiej 29 w Będzinie licytacja w II-im terminie mebli pokojowych w dobrym i średnim stanie oszacowanych na łączną sumę zł. 510.00 na pokrycie wierzytelności firmy „Piesch" w Łodzi.

2) w dniu 1 czerwca 1934 r przy ul. Kołłątaja 24 w Będzinie licytacja w I-ym terminie z mebli pokojowych i kuchennych w dobrym stanie oraz pianina w średnim stanie, ocenionych na łączną sumę zł. 1005 na pokrycie wierzytelności Reginy vel Rywki Cukierman w Będzinie

i 3) w dniu 29 maja 1934 r. przy ul. Małachowskiego 1 w Będzinie licytacja w I-ym terminie mebli pokojowych i kuchennych w średnim stanie, ocenionych na 196 zł., przy tejże ulicy sprzedaż trzech koni około 11, 17 i 20 lat gniadych i kasztana średnio utrzymanych ocenionych na sumę 380 zł. oraz trzech wozów ciężarowych w średnim stanie N. 3, 6 i 7 ocenionych na 300 zł. i także sprzedaż uprzęży na trzy konie w komplecie ocenionej na 40 zł. na pokrycie wierzytelności Estery Tillowej w Będzinie.

Powyższe ruchomości i konie podlegające sprzedaży z publicznej licytacji mogą być oglądane w dniu i miejscu sprzedaży.

Będzin. dnia 22 maja 1934 r.

Komornik II-go rew. w Będzinie A. Krauze.

Nr. dz. Bd. 1770/34.

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza

PRZETARG

na ułożenie w gmachu ratusza w Sosnowcu, posadzki dębowej, łącznie z obiciem listwami przyściennemi i owiórkowaniem, pierwszem zapastowaniem i zafroterowaniem:

I. gatunku 590.74 m^2
II gatunku 2176.68 m^2

Oferty w kopertach zapieczętowanych, zaopatrzonych w nazwę firmy, oraz napis: „Oferta na ułożenie posadzki dębowej w gmachu ratusza" należy składać do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu Biuro Główne do dnia 4 czerwca 1934 r. włącznie. Zastrzega się dowolny wybór oferty.

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza

PRZETARG

na roboty brukarskie z klinkieru na:
1) ul. Prez. Mościckiego,
2) ul Będzińskiej (od ul. Suchej do Elektrowni),
3) na ulicy do ratusza.

Bliższych wyjaśnień udziela wydział Budownictwa (pokój Nr. 16) gdzie zainteresowani mogą otrzymywać podkładki przetargowe. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na roboty brukarskie z klinkieru" należy składać do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu (Biuro Główne), do dnia 5 czerwca rb. włącznie. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferty, jak również unieważnienie przetargu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY zaraz ondulator lub ondulatorka, dobra siła. Ząbkowice, ul. 11 Listopada nr. 7 Zakład fryzjerski Garczyk.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Sosnowiec Nowopogońska 29.

SZUKAM posady gospodyni do starszego pana, posiadam rutynę. Oferty do administracji Expresu pod „Spokój".

POSZUKUJĘ uczciwej, pracowitej dziewczyny do wszystkiego. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA panna do szycia. Wiadomość w Administracji.

POTRZEBNY czeladnik masarski samotny z długoletnią praktyką. Wiadomość Zawiercie Paderewskiego 5. Morawiec.

FRYZJERKA wykwalifikowana potrzebna zaraz. Sosnowiec, ul. Warszawska 18 „Sanitas"

POTRZEBNY zdolny subjekt fryzjerski. Sosnowiec Piłsudskiego 28 Snopkowski.

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe z wygodami do wynajęcia ul. Prosta 12 boczna Piłsudskiego.

2 POKOJE kuchnia wygodami na Pogoni Żytnia 1-a od zaraz do wynajęcia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KANAPA, bilard, kredens, aparat do piwa i rozmaite rzeczy. Nowopogońska 38 piwiarnia p. Imioły.

ADA
mydło do prania i mycia, delikatne, silnie pieniące się do twardej i miękkiej wody. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec Modrzejowska 30.

PLAC 23 prętów obok Ząbkowic sprzedam po 100 zł. Dąbrowa Górn. Narutowicza 34.

MAGAZYN BŁAWATNY
M. KĘPINSKI
BĘDZIN, Kołłątaja 36 poleca: Materjały letnie od 90 gr. za metr.

Polecamy
Miód prawdziwy kuracyjny w cenie 3.50 4.50 i 5 zł.
Grzyby prawe od 8 zł. kg
Koziołkow i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

MOTOCYKL 350 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Piłsudskiego 16 u dozorcy.

ZGUBIONE DOKUMENTY

LIPECKI ADOLF zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

SZYI HERSZOWI MIODOWNIKOWI skradziono dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

PRAWO JAZDY zgubiłem wraz z koncesją i książką rejestracyjną samochodu 71.415 St. Grzybski. Łaskawy znalazca zwróci na posterunek p. p. albo pocztą Małobądzka 123 za wynagrodzeniem 20 złotych.

MATRYMONIALNE

DOBRA, usposobienia łagodnego, gospodarna, możliwym wyglądzie pozna starszego dobrego niebiednego pana. Oferty do Expresu pod „Cisza".

RÓŻNE

SKRADZIONO broń (browning belgijski F. N.) Nr. 960291 kaliber 6.35 Stefanowi Dudzie w Strzemieszycach przy ul Sławkowskiej 185 w dniu 13 maja b. r. Posiadacz takowej proszony jest o zwrócenie jej za wynagrodzeniem 40 złotych.

WSPÓLNIKA z niewielkim kapitałem poszukuję do otwarcia korzystnego interesu. Oferty do Expresu pod „Zgoda".

KWESTA uliczna urządzona przez „Hakoach" w Zawierciu 26 kwietnia przyniosła zł. 25.50 Pieniądze przeznaczono na orkiestrę.

POMORZE! Pensjonat „Morskie Oko" w Kuźnicy na Helu pod nowym zarządem — otwarty od 1-go czerwca rb.. Ceny w czerwcu od 5 do 6 zł. od osoby. Posiłek 4 razy dziennie. Od 1-go lipca ceny do omówienia.

DNIA 8 maja br. wyszła z domu umysłowo chora Marja Waligórska lat 60 lewe oko uszkodzone. Ktoby wiedział o takiej proszony jest o zawiadomienie posterunek policji lub Matyję Dąbrowa 3-go Maja 28.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.